

POSTANOWIENIE

Dnia 5 lutego 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z odwołania P. Spółki Jawnej w P.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S.
z udziałem zainteresowanego I. S.
o podleganie ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 5
lutego 2019 r.,
na skutek skargi kasacyjnej odwołującej się od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 12 grudnia 2017 r., sygn. akt III AUa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. zasądza od P. Spółki Jawnej w P. na rzecz pozwanego 240 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z 12 grudnia 2017 r. oddalił apelację płatnika składek P. Spółki jawnej w S. od wyroku Sądu Okręgowego w S. z 25 października 2016 r., który oddalił odwołanie Spółki od decyzji pozwanego organu rentowego z 11 kwietnia 2014 r., stwierdzającej, że I. S. jako osoba wykonująca u płatnika pracę na podstawie umowy o świadczenie usług podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach podanych w decyzji.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazano na: 1) potrzebę wykładni przepisów prawnych wywołujących rozbieżności w orzecznictwie

sądów; 2) nieważność postępowania; oraz, że 3) skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Pozwany wniósł o nieprzyjęcie skargi do rozpoznania i zasądzenie kosztów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie przedstawia zasadnej podstawy przysądu i dlatego nie został uwzględniony.

Pierwszą podstawę należy ocenić wedle reguł wynikających z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. Wówczas przedmiotem zainteresowania jest przepis a nie samo orzecznictwo. Gdyby wystąpiła rozbieżność w orzecznictwie, to Sąd Najwyższy niejako z urzędu podjąłby uchwałę w składzie powiększonym dla ujednolicenia orzecznictwa. Skarżący we wniosku nie skupia się na konkretnym przepisie i nie przedstawia na czym polegają poważne wątpliwości w wykładni. Taki jest jednak warunek art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. Można przyjąć, że w centrum uwagi wniosku ma być art. 627 k.c., jednak wiele orzeczeń wydanych na podstawie tego przepisu nie oznacza, że występują poważne wątpliwości w jego wykładni. Nie jest to przepis nowy w systemie prawa, ma swoje opracowania oraz orzecznictwo. Wielość orzeczeń wynika z różnych rodzajowo sporów. Sąd powszechny ustala stan faktyczny i stosuje prawo materialne. W orzecznictwie Sądu Najwyższego nie stwierdza się rozbieżności na tle wykładni i stosowania art. 627 k.c. (w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.). Różne stany faktyczne powodują, że wystrza się wykładnia przepisów, ale nadal mamy odrębne rodzajowo umowy o dzieło i zlecenia. Określona praca jest wykonywana na podstawie umowy o dzieło albo na podstawie umowy o świadczenie usług (poprzestając na tych dwóch). Odpowiada to na tę część uzasadnienia podstawy przysądu, które odwołuje się to tego, że Sąd Apelacyjny w (...) „wyprowadził liczne poglądy, które to przesądziły o oddaleniu apelacji, a które to stoją w sprzeczności z poglądami wyrażonymi w orzecznictwie innych Sądów w tym w orzecznictwie Sądu Najwyższego (...)”. Recz w tym, że przedmiot podstawy przysądu z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. ma charakter uniwersalny, czyli nie polega na ocenie stosowania prawa w konkretnej sprawie, w tym, czy Sąd powszechny zasadnie „wyprowadził liczne poglądy, które przesądziły o oddaleniu apelacji (...)”. Ocena takich poglądów, to ewentualnie domena podstawy przysądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., co również nie zamykałoby sprawy,

gdyż wówczas decyduje indywidulany stan faktyczny ustalony w sprawie i jego prawna ocena, natomiast znaczenie wówczas ma dopiero kwalifikowana, bo aż oczywista zasadność skargi kasacyjnej. Nie składa się to na podstawę przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.

Zarzut nieważności postępowania ma swoje znaczenie, gdy osadzany jest w konkretnym przepisie określającym nieważność postępowania i w określonej podstawie faktycznej nieważności. Choć nieważność postępowania Sąd Najwyższy ma na uwadze z urzędu 398¹³ § 1 k.p.c., to jednak na etapie przedsądu wymaga się od skarżącego wskazania konkretnej podstawy prawnej i przyczyny nieważności. Nie ma podstaw do zastępowania strony w tym obowiązku. Dopiero prawidłowe określenie nieważności postępowania pozwala ocenić czy zarzut jest uprawniony. Tymczasem z treści uzasadnienia wniosku nie wynika o którą przyczynę nieważności postępowania chodzi. Znaczenie ma nieważność postępowania w rozumieniu procedury cywilnej, czyli z art. 379 k.p.c. Podstawą zarzutu procesowego skargi kasacyjnej może być naruszenie przepisów postępowania cywilnego (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.), zatem to naruszenie tych przepisów miałoby znaczenie w ocenie nieważności postępowania a nie naruszenie przepisów administracyjnego postępowania na etapie wydania decyzji. Jest to ocena ogólna, gdyż jak zauważono we wniosku brak jest precyzji prawnej, albowiem skarżący nie odwołuje się do konkretnej podstawy nieważności postępowania z art. 379 k.p.c. Wprawdzie w końcowej części ostatniego zarzutu podstawy procesowej skargi skarżący wskazuje na nieważność postępowania z art. 379 pkt 1 k.p.c., to jednak nie można stwierdzić, iż ta podstawa nieważności postępowania wynika z sytuacji opisanej w tym zarzucie. Otóż art. 379 pkt 1 k.p.c. odnosi się do nieważności postępowania wynikającej z niedopuszczalności drogi sądowej. W sprawie droga sądowa była dopuszczalna. Rozpoznawano wszak sprawę cywilną z zakresu ubezpieczeń społecznych (art. 1 i 2 k.p.c.). Do rozpoznania sprawy właściwy był więc sąd powszechny. Po wniesieniu odwołania od decyzji pozwanego sprawa jest sprawą cywilną a nie administracyjną w procesowym znaczeniu. Przedmiot sporu wynika wówczas z decyzji i znaczenie ma ocena materialna sporu. Nie prowadzi się odrębnego postępowania administracyjnego dotyczącego nieważności decyzji. Skarżący nie zarzuca, że

decyzja nie była w ogóle podpisana, i jak się wydaje wadliwość ma wynikać z tego, że *„decyzja nie została wydana przez organ administracyjny, czy też pracownika organu, który to by posiadał stosowne pisemne pełnomocnictwo do wydania takiej decyzji, która to wada dyskwalifikuje decyzję w stopniu odbierającym jej cechy aktu administracyjnego”*. Kwestia ta powinna być wyjaśniona na początkowym etapie postępowania sądowego. W tym zakresie nie stwierdzono w sprawie nieprawidłowości. Wedle organizacji pozwanego (w tym statutu) do wydania decyzji uprawnieni są pracownicy na mocy upoważnień ogólnych lub indywidualnych. Badanie tej kwestii nie jest konieczne. Sąd powszechny nie stwierdził wadliwości decyzji. Sprawa została rozpoznana. Natomiast obecny zarzut nieważności postępowania na podstawie art. 379 pkt 1 k.p.c. jest nieuprawniony, gdyż droga sądowa była dopuszczalna w sprawie.

Również druga część uzasadnienia zarzucanej nieważności postępowania, dotycząca *„podstawy kompetencyjnej”* wydanej decyzji, nie składa się na nieważność postępowania. Przede wszystkim dlatego, że nieważność postępowania to wyjątkowa sytuacja procesowa, ściśle określona w prawie (art. 379 k.p.c.), a tej skarżący również w tej części nie wskazuje i nie wykazuje. Pozwany stosuje te same przepisy w wielu podobnych, jeśli nie w takich samych decyzjach. W ramach kontroli sądowej nie stwierdzono, że przez zastosowanie wskazanych we wniosku przepisów ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych doszło do nieważności postępowania. Przeciwnie Sądy potwierdzają, że przepisy te stanowią podstawę dla pozwanego do wydawania spornych (także podobnych decyzji). Oczywiście decyduje prawo materialne, właściwe dla danego zobowiązania, określającego pracę lub działalność, z których *ex lege* wynika tytuł ubezpieczenia społecznego. Nie jest więc tak, że przepisy te uniemożliwiają pozwanemu wydawanie takich decyzji i narusza to art. 2 Konstytucji. Można wskazać na wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 29 listopada 2017 r., P 9/15, w którym orzeczono, że art. 83 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 41 ust. 12 i 13, art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. c i art. 86 ust. 2 pkt 2 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych w zakresie, w jakim stanowi podstawę ustalania przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych innej - niż wynikająca z umowy o pracę - wysokości podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie chorobowe, jest zgodny z

art. 2 w związku z art. 84 i art. 217 oraz z art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Taki kierunek wykładni uprawnia stwierdzenie, że zasadne jest stosowanie przez pozwanego tych przepisów w przypadku wydawania indywidualnych decyzji dotyczących prawidłowej kwalifikacji podstaw (tytułów) podlegania ubezpieczeniom społecznym z mocy prawa, a w tym przypadku sytuacji w której praca wykonywana przez ubezpieczonego nie ma uzasadnionego oparcia w umowie o dzieło.

Skarżący nie wykazuje również ostatniej podstawy przedsądu, czyli że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, z następujących przyczyn:

ad a) podstawy kasacyjne (art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.) nie podlegają rozpoznaniu na etapie przedsądu, dlatego wskazanie na nie we wniosku nie jest prawidłowe (*„W świetle przedstawionych powyżej zarzutów ...”*). Podstawy kasacyjne podlegają rozpoznaniu dopiero po przyjęciu skargi do rozpoznania, co oznacza, że nie zastępują szczególnej podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. ani jej uzasadnienia;

ad b) kwestia ciężaru dowodu nie jest bez znaczenia, ale w zarzucie skarżący wraca do postępowania przedsądowego i nie zgadza się z tym, że pozwany skutecznie zaprzeczył ustaloną przez strony umowę o dzieło. Rzecz w tym, że skarga kasacyjna przysługuje od wyroku Sądu drugiej instancji a nie od decyzji pozwanego. Chodzi o to, że Sąd powszechny w dwuinstancyjnym postępowaniu stwierdził prawidłowość decyzji co do przyjętej podstawy zatrudnienia. Ustalenia stanu faktycznego oraz oceny prawne Sądu powszechnego mają tu znaczenie samodzielne i suwerenne. Inna sytuacja i inny przedmiot były w powołanej przez skarżącego sprawie zakończonej wyrokiem Sądu Najwyższego z 7 stycznia 2010 r., II UK 148/09 (a także w sprawie zakończonej wyrokiem z 9 grudnia 2008 r., I UK 151/08) i dlatego nie jest to orzeczenie, które stanowiłoby prawną podstawę do oceny prawidłowości rozstrzygnięcia w obecnej sprawie. Dla skarżącego właściwym punktem odniesienia jest przedmiot sprawy objętej skargą kasacyjną oraz przepisy prawa procesowego i materialnego. Taki jest punkt wyjścia w przypadku podstaw kasacyjnych (art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.), a więc tym bardziej jest on aktualny w odniesieniu do szczególnej podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., wszak znaczenie ma wykazanie aż oczywistej zasadności skargi kasacyjnej. Skarżący nie wykazał więc naruszenia zasady

kontradiktoryjności w postępowaniu sądowym. Sąd powszechny zgodnie z prawem do sądu (art. 45 ust. 1 ustawy zasadniczej) powinien ustalić stan faktyczny pozwalający na stosowanie prawa materialnego, czyli okoliczności sporne powinny być dostatecznie wyjaśnione również z urzędu, dlatego sąd może dopuścić nawet dowód niewskazany przez stronę (art. 217 § 3 k.p.c., art. 232 k.p.c.);

ad c) zarzut nie jest zasadny, gdyż skarżący nie dostrzegają, iż Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami stanu faktycznego na którym oparto zaskarżony wyrok (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Związanie to jest aktualne również w ocenie podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Sąd powszechny uznał, że ustalona treść zobowiązań stron nie odpowiadała umowie o dzieło, gdyż wykonywanie pracy przez ubezpieczonego realizowało zobowiązanie, którego przedmiotem było staranne wykonywanie czynności a nie wykonanie indywidualnego dzieła. Po dokonaniu określonych ustaleń stanu faktycznego Sąd mógł stwierdzić, że podstawa zatrudnienia i ubezpieczenia nie wynikają z umowy o dzieło. Natomiast skarżący - podobnie jak wyżej (ad b) skupia się w uzasadnieniu zarzutu na jedynym orzeczeniu Sądu Najwyższego (wyroku z 7 marca 2006 r., I UK 146/06), które nie jest samodzielną podstawą do zakwestionowania rozstrzygnięcia Sądu powszechnego w tej sprawie, dlatego że orzeczenie Sądu Najwyższego nie jest źródłem prawa powszechnego (art. 87 Konstytucji). Odnosi się tylko do stosowania prawa w konkretnej sprawie;

ad d) zarzut jest zbyt ogólny. Skupia się na kserokopii dokumentacji ZUS, gdy znaczenie ma całość postępowania, czyli całość ustaleń faktycznych wraz z oceną prawną. Chodzi o to, że można badać naruszenie procedury, czyli konkretnego przepisu (którego w zarzucie nie wskazano), ale tylko w kontekście pytania i odpowiedzi, czy doszło do naruszenia przepisu i czy naruszenie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Taka ocena wynika wprost z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. w odniesieniu do zarzutu procesowego skargi i tym bardziej spełnienie tych warunków jest konieczne w przypadku szczególnej podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Skarżący we wniosku tego nie wykazuje.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji (art. 398⁹ § 2 k.p.c.).

O kosztach orzeczono na podstawie § 9 ust. 2, § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców

prawnych.